

## Pada deszcz

---

Idą, idą ciężkie chmury.  
Wystawiają kłębiaste, swe pazury.  
Pada, pada deszcz.  
Ciesz się drzewo i ty kwiatku też się ciesz.

Zielone wasze duszyczki  
Obmyły dokładnie twarzyczki.  
Wypłynęły na dzieńne światło, głębokie kolory  
I na nic ludzkie narzekania i spory:  
Czy w czas wakacji  
deszcz nie ma bytu racji?

Pierzaste statki płyną po niebie,  
Uśmiechając się do siebie.  
Chociaż ciężkie, chociaż ciemne  
I strach budzą we mnie,  
Nie przejmują się wcale  
Co o nich mówią w telewizyjnym kanale.

W górze niczym ptaki wędrują  
I co chwila inną muzykę komponują.  
Tu walczyka na drutach zagrają.  
Tam na chodnikach jazz uprawiają.

Wielkimi kroplami moczą Kasię i Olę,  
Nie pomagają nawet parasole.  
Do domu uciekła Ola.  
Deszcz o jej szybę wystukuje rock'n'rolla.

Między kałużami przemyka czarne kocisko  
W rytm deszczowego disco.  
Krople dudnią o garaże – kap kap.  
Cieszy ich ten wodny rap.  
Plucha w drzewach szumi lirycznie,  
Tańczą listki w rytm muzyki klasycznej.

Tak deszcz multiinstrumentalistą został.  
Wielkie brawa za to dostał  
Od blaszanych dachów, parapetów,  
chodników i śmietnikowych беретów.

Wszystko się cieszy, dudni, dzwoni.  
Nutka nutkę w tej orkiestrze goni.  
Tak, przyjacielu, nawet w dni pochmurne  
słowa same układają się w wiersze szczególne,

*Alina Gierun*